

Strona znajduje się w archiwum.

11.04.2015

Szef BBN w TVN24 BIŚ:"Ukraińcy poczuli, że nie są sami"

- Proponowałbym, aby na wystąpienie Prezydenta Bronisława Komorowskiego w ukraińskim parlamencie spojrzeć nie w krótkim dystansie, nie w odniesieniu do bieżącej sytuacji, ale jako na wystąpienie, które podchodzi do problemów Ukrainy i stosunków polsko-ukraińskich w perspektywie wieloletniej - mówił szef BBN na antenie TVN24 Biznes i Świat odnosząc się do wizyty Prezydenta na Ukrainie 8-9 kwietnia br.

Minister Sstanisław Koziej mówił też: - *Byłem w ukraińskim parlamencie i słuchałem wystąpienia Prezydenta. Było ono bardzo emocjonalne i taki był też odbiór Ukraińców. Ale oni nie dlatego byli wdzięczni Polsce za te słowa, bo wierzyli, że już jutro będą rozwiązane ich problemy, a dlatego, że poczuli, że nie są sami, że ktoś z nimi jest.*

ZOBACZ: [Wystąpienie Prezydenta RP w Radzie Najwyższej Ukrainy](#)

Na pytanie czy tak jednoznaczne zaangażowanie się Prezydenta po stronie Ukrainy nie zaszkodzi Polsce, szef BBN stwierdził: - Z Rosją jesteśmy w konflikcie nie dlatego, że teraz wspieramy Ukrainę. Sprzeczność interesów pomiędzy Rosją, która chce mieć szarą strefę wpływów w środku Europy, a nami, którzy chcemy być w pełni suwerenni i być częścią Zachodu, jest nie do pokonania dotąd dopóki Rosja nie zmieni swojego imperialnego kursu. A nic nie wskazuje na to, aby się on zmienił. Bez względu na to co by Polska robiła, Putin nie zrezygnuje ze swojego strategicznego interesu, jakim jest strefa wpływów.

- *Nasza główne wsparcie dla Ukrainy to przekonywanie naszych sojuszników zachodnich, aby cały Zachód pomagał Ukrainie. Polska sama nie przechyla szali konfliktu. Byłoby to nieskuteczne, gdybyśmy sami próbowali coś robić. Natomiast jeżeli przekonamy sojuszników, wtedy jest szansa, że Ukraina zwycięży - zaznaczał minister S. Koziej dodając, że: - To nie jest tak, że UE nie chce członkostwa Ukrainy. Nie chce go dzisiaj. Ale nie możemy się zgodzić na to, aby nasi sojusznicy zatrzasnęli drzwi przed Ukrainą. To jest w imię naszych interesów. Inaczej Ukraina trafi w strefę wpływów Ukrainy, co będzie dramatyczną sytuacją strategiczną dla nas.*

ZOBACZ ROZMOWĘ

stwierdził: *- To zupełnie dziwna sytuacja, że prokuratura nie potrafi zachować w tajemnicy materiałów, jakimi dysponuje. A jeżeli one już wyciekły, to nie można jeszcze dodatkowo prezentować dwuznaczności. Jeżeli natomiast ktoś celowo doprowadził do wycieku, dodatkowo w takim momencie jak rocznica katastrofy, to jest godzien szczególnego potępienia.*

Minister S. Koziej zaznaczał także, że Rosja w sposób świadomy i celowy gra wrakiem Tu-154M. Widząc, jakie emocje w Polsce wywołuje ta sprawa, Rosja traktuje go jako swoją najlepszą broń. O stosunkach polsko-rosyjskich szef BBN mówił także: *- Osobiście odbieram, że była pewna szansa na jakieś pojednanie po katastrofie smoleńskiej. Ze strony Rosji dało się dało wyczuć też atmosferę współczucia. Jednak emocje po stronie rosyjskiej stosunkowo szybko się ochłodziły i zaczęła przeważać zimna, bezwzględna logika wypracowana w strukturach służb rosyjskich, dawnych radzieckich. I od tego czasu wykorzystuje ona katastrofę w celu manipulowania nami.*

W czasie rozmowy szef BBN mówił także o ewentualnej misji ONZ na Ukrainie czy polsko-ukraińskich sporach na tle polityki-historycznej.

[Tweetnij](#)